

Boże Narodzenie z tymi, którzy cierpi?

[...] Ciepło Bożego Narodzenia skłania nas wszystkich do tego, by czuć się bardziej rodziną, bardziej jedno miłą sobą, by czuć się bardziej braćmi – przeżywać więc wspólnie wszystko: radości i cierpienia.

Współcierpię szczególnie z tymi, którzy z różnych powodów spdzają to Boże Narodzenie sam na sam z cierpieniem. [...]

Cierpienie!

To, które czasem opanowuje nas całkowicie albo to, które dotyka nas ledwo dotyka i zaprawia gorzkość radości naszych dni.

Cierpienie: jaka choroba, nieszczęście, próba, bolesna sytuacja ...

Cierpienie! [...]

Jeżeli patrzymy na cierpienie oczami ludzkimi, mamy pokusę, by szukać jego przyczyny w sobie bądź poza sobą, w ludzkiej złości na przykład, w naturze lub jeszcze gdzie indziej. [...]

I to wszystko może być prawdą, lecz jeżeli myślimy jedynie w taki sposób, zapominamy o tym, co najważniejsze. Nie pamiętamy, że za wszelkim wydarzeniem naszego życia stoi Bóg ze swoją miłością; On, który wszystkiego pragnie albo wszystko dopuszcza z wyższej przyczyny, jak jest nasze dobro. [...]

Czyż Jezus, po zaproszeniu nas do wzięcia naszego krzyża i do naładowania Go, nie mówi: „Kto straci swe życie – a to jest przecież szczyt cierpienia – znajdzie je” (Mt 10, 39)?

Cierpienie jest zatem nadzieją zbawienia. [...]

Co więc powiedzieć dziś tym, którzy pogrążeni są w cierpieniu? [...]

Podchodźmy do nich przede wszystkim z najwyższym szacunkiem. Nawet jeżeli się tego nie domyślamy, Bóg nawiedza ich w takich chwilach.

A potem nieśmy z nimi, na ile tylko można, ich krzyż. Zapewnijmy ich też o naszej stałej pamięci i modlitwie, aby potrafili przyjąć prosto z ręki Boga wszystko, co ich dręczy i co sprawia im cierpienie, by umieli to pojąć z miłości Jezusa, tak aby się stało najbardziej owocne. [...]

Przypomnijmy im też cudowną zasadę chrześcijańską, zgodnie z którą cierpienie, ukochane jako oblicze Jezusa ukrzyżowanego i opuszczonego, może przemienić się w radość.

[...] Niech więc takie będzie to Boże Narodzenie [...]: dzieli każde cierpienie z naszymi najbardziej dotkniętymi nim braćmi, a nasze cierpienia ofiarować Dzieciątku Jezus.

Por. Chiara Lubich, *Powraca Boże Narodzenie*, Kraków 1997, s. 54-57.